

Widziałam czarne ptaki
jak przecinały ciszę,
i pełzające gady,
okrutne i oślisłe.

Widziałam, gdy brat brata
o głowę szablą skrócił,
i kiedy ogień strawił
sąsiada gniazdo dumne.

Widziałam ślepie wilka,
a w nich nienawiść wściekłą,
gdy zew natury wzywał,
a głód mu w kiszkaach bębnił.

Widziałam gorycz matek
po stracie, gdzieś daleko,
gdzie nawet i Salomon
bez wsparcia jest kaleki.

I wiosnę też widziałam -
ubraną w biały kielich,
spragnioną jak dżdżu kania,
by karmić, rozzielenić...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 15.01.2023 17:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.